PRO8L3M, Magnolie

miałem życie
ale nie mam
miałem w głowie spowiedź
także ale nie mam
miałem żądze
parę mord pchających mnie do dążeń
żadnej nie mam
miałem rzeczy do zrobienia
parę spraw do zarzucenia sobie
dalej miewam
miałem tobie coś powiedzieć
ale nie mam
bo człowieka na którym polegać mogłem
nagle nie znam

miałem skrawek sumienia
myślałem że Miałem ICH
a tylko znałem z imienia
miałem swój gniew
znałem cierpienia
wartości się jak olej w aucie wymienia

widzę lepiej kiedy słońce zaszło za horyzont
robię rzeczy które mnie tak bardzo, bardzo brzydzą
daj mi coś, a przepierd* łatwo każda ilość
dziś mam tylko ją i jej cierpliwość
i wiem póki tu stoję
ze to jeszcze nie koniec
na spięcie puszcza me dłonie
a na glebę lecą naboje
i ledwo muskam jej skronie
myśli jej gonią te moje
brudna krew, brudne magnolie
gęsta krew dusi oboje